

Z dziejów kultury książki w Kamieńcu Podolskim w XVI-XVIII w.

Kamieniec Podolski¹ był miastem kilku narodowości, wśród których „... *nacja polska, podobnie jak we Lwowie, górowała znaczeniem, choć nie ekonomiczną przewagą, nad Rusinami i Ormianami.*”² Miasto, które pod względem wielkości należało do grupy mniejszych miast, liczących od dwóch do dziesięciu tysięcy mieszkańców (w 1570 r. miało bowiem 645 domów),³ było potężną warownią niezdobytą przez wrogów do roku 1672. W tym roku Kamieniec został opanowany przez Turków i okupowany do 1699 r. Mimo swego znaczenia wojkowego nie był pustynią kulturalną, chociaż, bez wątpienia, sprawy jego obrony absorbowały kamieńczyków w większym stopniu niż to miało miejsce w innych miastach. Częste napady wrogów nie dawały większych szans mieszkańcom województwa podolskiego, jak i jego stolicy, do stabilizacji życiowej i realizacji potrzeb kulturalnych, wśród których jedno z naczelnych miejsc zajmowało słowo mówione, pisane i drukowane. Oprócz znaczenia jakie posiadał Kamieniec jako graniczny gród warowny, był to niemały lokalny ośrodek rzemieślniczy oraz w większym jeszcze stopniu handlowy, o powiązaniach międzynarodowych.

Niewiele jednak czasu można było poświęcić sprawom szeroko pojmowanej kultury, w tak zróżnicowanym środowisku wielonarodowościowym. Owa wielokulturowość miasta w istotny sposób musiała wpłynąć na sprawy związane z książką.

Przed wynalazkiem Gutenberga, a nawet jeszcze przez pewien czas po tym epokowym odkryciu, książka rękopiśmienna była produkowana przez miejscowych wytwórców. Szczególnie pod tym względem zwracają na siebie uwagę księgi ormiańskie. Najstarsza z nich, o której mamy wiadomości, to mszał ormiański, który został przepisany na Krymie w 1349 r. Na jego kartach w 1394 r. został odnotowany fakt podarowania go przez kupca Sinana. Ormiańska książka rękopiśmienna, przepisywana w Kamieńcu (szczególnie w XVI-XVII w.) pozostanie jako dowód wysokiej kultury miejscowej społeczności. Jak twierdzą niektórzy badacze

kodeksów, o znacznej liczbie skryptorów tekstów ormiańskich w Kamieńcu świadczą kolofony.⁴

Kodeksy były przechowywane w miejscowej katedrze ormiańskiej, ale po zajęciu przez Turków Kamieńca Podolskiego oraz wysiedleniu Ormian zostały rozproszone. Nieduża ich część znajduje się dziś w Petersburgu w Bibliotece im. Sałtykowa-Szczedrina (przedtem Cesarska Biblioteka Publiczna), dokąd zostały zabrane w 1891 r. W tym czasie zostały wywiezione, oprócz 45 rękopisów, 54 ormiańskie najstarsze księgi drukowane.⁵ Czy były w zbiorach ormiańskiej społeczności Kamieńca książki łacińskie i polskie, trudno o tym na etapie dzisiejszych badań mówić. Sądząc po zbiorach lwowskich Ormian, druki te mogłyby być gromadzone również w Kamieńcu, przede wszystkim w środowisku duchowieństwa oraz przedstawicieli inteligencji świeckiej, np. reprezentantów palestry.⁶

Księgozbiory instytucji kościelnych

W skarbcu Kościoła Katedralnego pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w 1580 r. - jak świadczy o tym inwentarz⁷ - znajdowało się ponad dwadzieścia pozycji książkowych, głównie druków liturgicznych oraz kazań. Wśród nich dzieło Philippe'a Melanchtona *Loci communes rerum theologicarum*, zanotowane pod skróconym tytułem *Loci theologici Philip. Melancht.*

Przy tymże kościele w późniejszym czasie istniała biblioteka katedralna i kolegium wikariuszy („*Bibliotheca cathedralis et Collegii Vicariorum*”). Jej inwentarz został spisany przy okazji wizytacji w 1741 r. dokonanej przez Wacława Hieronima Sierakowskiego, biskupa kamienieckiego⁸. Nie wiadomo, jaki był los księgozbioru, który przed zajęciem Kamieńca przez wojska tureckie istniał przy tej katedrze. W bibliotece katedralnej - według wspomnianego inwentarza - były przechowywane książki: w zakrystii - liturgiczne (w liczbie 12); na chórze (4) oraz księgi kościelne (11) i kapitulne (148). Razem więc stanowiły skromną liczbę 175 książek. Księgi kapitulne znajdowały się w drewnianych szafach, niektóre z nich były oszlone. Oprócz ksiąg liturgicznych, kaznodziejskich oraz z dziedziny moralności, w inwentarzu figurują druki z historii powszechnej i Polski, filozofii, prawa, piśmiennictwa antycznego (Cyceron, Plutarch, Klaudiusz Ptolemeusz, Galen i in.), głównie w języku łacińskim.

Spora część książek była w języku polskim. Nie zabrakło książek z leksykografii (słownika Knapskiego oraz innych), arytmetyki, jak również z innych dziedzin.

Większe księgozbiory były zgromadzone przy klasztorach. Nie o wszystkich jednak posiadamy wiadomości. Największa biblioteka znajdowała się przy Kolegium Jezuickim. Wiadomo, iż wielką zasługę przy jej organizacji położył biskup kamieniecki, bibliofil i mecenas - Jan Andrzej Próchnicki, który zresztą sprowadził jezuitów do miasta nad Smotryczem jeszcze przed swoim przyjazdem w 1608 r. Próchnicki zaopatrzył ją w kilkaset dzieł ze wszystkich niemal dziedzin⁹, ale po zajęciu miasta przez Turków zbiory te zostały rozproszone. Niektóre książki trafiły do Konstantynopola, gdzie były - jak się wydaje - przedmiotem handlu¹⁰. Trudno powiedzieć jak duża ich część została wywieziona z Kamieńca i czy powróciła razem z jezuitami w późniejszym czasie. Wiadomo jedynie, że w XIX i XX w. zachował się w mieście zespół druków miejscowej proveniencji jezuickiej, m.in. pochodzących z daru biskupa.

Według spisu książek z 1773 r.¹¹, sporządzonego po kasacie zakonu jezuickiego, biblioteka kolegium liczyła ok. 660 pozycji książkowych w języku łacińskim, polskim, francuskim, niemieckim, greckim oraz staro-cerkiewnosłowiańskim. Była to głównie literatura z różnych dziedzin religii. Jak zostało podane w inwentarzu - zbiory gromadzono w następujących działach: *concionatores* (107 pozycji), literatura retoryczna (102), historia Kościoła (53), historia świecka (34), filozofia (29), matematyka (8), teologia dogmatyczna (37), teologia moralna (33), komentarze do *Pisma św.* (20), *controversiae* (41), prawo kanoniczne i świeckie (15), polityka i statystyka (27), asceza (30). Oprócz tego bliżej nie określonych książek w języku francuskim, niemieckim i greckim było 72 a innych - 41. Niektóre działy zawierały książki zaklasyfikowane do nich pomyłkowo, ale mimo to na podstawie inwentarza można sobie wyrobić pogląd na zawartość treściową biblioteki.

Wśród autorów literatury świeckiej znalazł się szereg antycznych pisarzy i poetów, m. in. przedstawiciele filozofii i literatury greckiej, a wśród nich Arystoteles, Platon, Hezjod, Arystofanes oraz literatury rzymskiej: Cyceon, Horacy, Owidiusz, Wergiliusz, Gelliusz, Tacyt i inni.

Był to nieduży księgozbiór, zapewne jeden z najmniejszych będących w posiadaniu kolegiów jezuickich na terenie Rzeczypospolitej.

Inne klasztory również posiadały księgozbiory składające się - jak należy przypuszczać - z co najmniej kilkuset woluminów: dominikańskie¹².

karmelici bosy¹³. Należy dodać, że do Kamieńca zostały przewiezione książki z biblioteki zlikwidowanego w 1784 r. lwowskiego Kolegium Teatynów i uległy rozproszeniu¹⁴. Być może, przynajmniej część tego księgozbioru znajduje się w Centralnej Bibliotece Naukowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie, skoro tam znalazł się jego inwentarz.

Księgozbiory duchowieństwa

Właścicielami jednych z większych księgozbiorów byli biskupi kamienieccy, a wśród nich znani miłośnicy książek jak Leonard Słonczewski, Jan Andrzej Próchnicki oraz Paweł Piasecki (zm. 1649) posiadający superekslibrisy. Jednak ich krótki pobyt nad Smotryczem nie wskazuje raczej na to, że utrzymywali przy sobie całe księgozbiory. Najbiedniejsze ze wszystkich biskupstw w Rzeczypospolitej - biskupstwo kamienieckie - było pierwszym szczeblem do kariery biskupiej niejednego duchownego, który musiał przypuszczać, że jego pobyt w tym mieście będzie raczej krótki. Prawdopodobnie inni duchowni (jak na przykład Melchior Infantius, o czym niżej) również nie sprowadzali do Kamieńca wszystkich książek, będących w ich posiadaniu, ale tylko druki potrzebne im głównie do pracy.

Pewien czynnik pozytywny w zakresie zbieractwa książkowego - jak należy mniemać - wniósł do miejscowego środowiska Jan Andrzej Próchnicki (od 1607 r. do 1614 r. biskup kamieniecki)¹⁵, znany ze szczególnego stosunku do książki. Ten bibliofil, posiadający w późniejszym czasie kilkanaście odmian superekslibrisu, podarował bibliotece jezuitów kamienieckich doborowy zestaw książek („bibliotekę zasobną w dzieła z wszystkich dziedzin”) oznaczonych jego znakami własnościowymi.

Z XVIII w. znana jest również biblioteka prywatna biskupa kamienieckiego, Mikołaja Dembowskiego¹⁶.

Podobnie znane są nazwiska kanoników, prałatów i innych duchownych kamienieckich, którzy zbierali książki. Wśród nich na uwagę zasługuje Jakub Wierzbieński, proboszcz katedry kamienieckiej w drugiej połowie XVI w. posiadający własny superekslibris. Nie wiadomo czy był nim późniejszy kanonik lwowski o tym samym imieniu i nazwisku (zm. ok. 1596 r.), również właściciel księgozbioru. Proboszcz ten posiadał książki m. in. z dziedziny arytmetyki¹⁷. Księgozbiory zgromadzili tak-

że między innymi kanonicy: Augustyn Wolski, znaczący swój zbiór supe-rekslibrisem oraz Mikołaj Lichnar¹⁸. Z późniejszego okresu znamy nazwi-ska następujących kanoników gromadzących książki: Szymona (którego nazwisko udało się odczytać jedynie częściowo: Arystopho...¹⁹) Grzego-rza Augusta Macedońskiego²⁰, Pawła Suskiego²¹. W zbiorach biblioteki katedralnej kamienieckiej znalazły się książki, które wcześniej należały do innych kanoników kamienieckich, m. in. do doktora teologii Jerzego Antoniego Ferensa Pakorzewskiego (?)²².

Właścicielem ok. 200 książek (sądząc na podstawie wartości oszaco-wanego księgozbioru - 500 złp) był zmarły ok. 1605 r. dziekan kamie-niecki Melchior Infantinus. Książki jego znajdowały się we Lwowie w depozycie u Stanisława Potelickiego, ślusarza, do którego miał preten-sje Maciej Szaniawski („nobilem”) jako spowinowacony z dziekanem jego spadkobiercą. Pozwany ślusarz stwierdził w sądzie, że dziekan za trzy-krotnym pobytem we Lwowie brał ze skrzyni książki, resztę zaś w liczbie około 40 podarował jego synowi²³.

Inny dziekan, Szymon Krzysztofowicz był właścicielem Biblii wydanej w Lyonie w końcu XVI w., którą następnie - sądząc z zapisu pozosta-wionego na karcie książki - podarował klasztorowi w Złoczowie²⁴.

Wśród bakałarzy kamienieckich żyjących na początku XVII w. znaj-dowali się książdz Wojciech Russius, prefekt szkoły katedralnej, który prawdopodobnie pochodził z Biecza, gdyż pozostawił w tym mie-scie majątek²⁵.

Księgozbiory mieszczan

Książka i księgozbiory mieszczan w miastach nie należących do największych, takich jak Kamieniec, nie zostały zbadane w interesują-cym nas okresie. Nie mamy więc pewnego punktu odniesienia, tak waż-nego dla charakterystyki zbieractwa książkowego w różnych ośrodkach mieszczzańskich dawnej Rzeczypospolitej. Charakter kresowego miasta, tym bardziej o wyraźnym znaczeniu obronnym, nie sprzyjał zbieractwu książek, a mieszczaństwo raczej nie miało większych ambicji kulturalnych, mimo istnienia ośrodków kultury religijnej: kościołów, klasztorów, a przede wszystkim biskupstwa. Inaczej było w innych miastach podobnej wielkości, ale położonych dalej na zachód, jak np. w Jarosławiu, Sambor-rze, a szczególnie w Przemyślu. Mieszkańcy tych miast skupiających baka-

dziej wykształconych obywateli o wyrobionych ambicjach kulturalnych musieli posiadać większe księgozbiory.

Książka, jak wiadomo, powinna być znajdować się w domu ludzi wykształconych i to raczej na poziomie wyższym niż elementarny. W Kamieńcu nie brakowało takich mieszkańców; najczęściej byli to bakałarze, którzy piastowali różne stanowiska w mieście. Wśród nich znajdowali się przedstawiciele miejscowej palestry, rektorzy szkoły oraz lekarze, w kręgu których książka pełniła rolę utylitarną.

Spośród bakałarzy żyjących w drugiej połowie XVI w. można by wymienić Jakuba Chocimskiego, wójta z prawa niemieckiego (w 1560 r.), a następnie rajcy kamienieckiego (1561)²⁶, Jana Modzelewskiego, rektora szkoły (1564)²⁷, Jana Dzieścielewskiego, pisarza miejskiego (1571)²⁸, Błażeja, ławnika przysięgłego (1571), następnie burmistrza (1581)²⁹, Jana Kmity, rektora szkoły, notowanego w aktach jako „nobilis” (1596)³⁰ oraz Szymona Albinusa (Albin) z Pilzna, bakałarza sztuk i filozofii, ławnika a następnie pisarza wójtowskiego, posiadającego księgozbiór (o czym niżej).

Za bardziej wybijającego się wśród bakałarzy kamienieckich - jak można sądzić z zapisu pozostawionego na karcie księgi miejskiej³¹ - należałoby uważać Melchiora Balaskiego (1604), syna Błażeja, rajcy kamienieckiego.

W księgach miejskich Kamieńca Podolskiego byli wymieniani: pisarz Walenty (w latach 1520-1536)³²; Stanisław, pisarz miejski³³; Jan, pisarz grodzki³⁴; Andrzej, pisarz miejski (1559-1564), żonaty z Anastazją³⁵; Maciej Czwiklicz, notariusz przysięgły³⁶; Jan G. Felsztyński (1591-1606), zapewne właściciel księgozbioru i supereklibrisu i Marcin Papiusius (1612 r.), notariusz rady miasta³⁷. Wśród XVII-wiecznych pisarzy występuje m. in. Tomasz Bąkowicz wybrany w 1645 r. na to stanowisko³⁸.

W grupie miejscowych pisarzy lub „podpisków” będących na usługach zarówno urzędów miejskich jak i innych (np. grodzkiego) i legitymujących się wykształceniem (czasem byli to ci sami wspomniani bakałarze), znajdowali się miłośnicy poezji i wierszopisowic. Świadczą o tym pozostawione na kartach miejskich ksiąg sądowych wiersze układane pod wpływem twórczości antycznych autorów Horacego, Owidiusza i in.³⁹

Nie brakowało więc w Kamieńcu ludzi wykształconych, studiujących najczęściej w krakowskiej Alma Mater⁴⁰ w większości kończących swoje studia z tytułem bakałarza.

W pierwszym dziesięcioleciu XVII w. wśród miejscowych urzędników nie zabrakło pewnych inicjatyw związanych z uporządkowaniem i oprawą akt miejskich.⁴¹ Szczególnie należy podkreślić zasługi wójta Stanisława Sambora, kosztem którego zostały opracowane księgi miejskie, o czym świadczą odpowiednie napisy, wytłoczone na okładzinach ksiąg przez miejscowego lub wędrownego introligatora. Być może, że Stanisław Sambor posiadał własny księgozbiór, dla którego zamówił tłok superkslibrisu.

Podobny zwyczaj upamiętnienia swoich zasług, był znany w tym mieście już wcześniej. W 1581 r. bowiem została zakupiona księga (*Acta resignationum*) za lata 1581-1616, która została przeznaczona do spisywania spraw miejskich. Zakupu za wspólne pieniądze ławników kamienieckich (co było zjawiskiem znanym również w innych miastach) dokonał Stanisław Długosz, wójt, o czym świadczy odpowiedni zapis.⁴²

Na marginesie tych spraw warto dodać, że mocno ucierpiały w czasie okupacji Kamieńca przez Turków urzędowe księgi grodzkie i miejskie będące cennym źródłem do poznania dziejów książki i kultury w środowisku mieszczańskim.⁴³ Gorszy los spotkał inne ważne źródło, mianowicie księgi metrykalne miasta, które zostały zatraczone również w tym samym okresie. Pozostały - jak świadczą o tym osiemnastowieczne źródła - jedynie metryki zaczynające się od 1699 r.⁴⁴

Podniesieniu ogólnej wiedzy o świecie, zainteresowaniu historią czy też geografiami sprzyjały kontakty mieszczan Kamieńca z krajami ościennymi, głównie z Mołdawią i Wołoszczyzną. Miasto gościło czasem posłów z tych księstw, jak to miało miejsce w r. 1645.⁴⁵ Nie była bez znaczenia również obecność kupców z różnych stron Europy czy też Azji, a w szczególności ruchliwych Ormian pochodzących z miejscowej licznej diaspory, jak również ich krewnych z innych miast Rzeczypospolitej.

Można prześledzić ślady pobytu w Kamieńcu pracowników ruskiej książki (drukarzy, introligatorów) niosących pomoc drukarniom na terenie Mołdawii i Wołoszczyzny. Pewna znajomość prawa potrzebna była również palestrze ruskiej, prowadzącej sprawy i księgi prawa. Jej przedstawicieli można było spotkać w miastach, gdzie odbywały się duże jarmarki, podczas których odbywała się również sprzedaż książek, m. in. w Jarosławiu. W tym mieście przebywał w czasie jarmarku w 1647 r. Maciej Tołoczko, pisarz prawa ruskiego z Kamieńca Podolskiego.⁴⁶

Należałoby podkreślić znaczenie kontaktów mieszkańców stolicy Podola z innymi miastami Rzeczypospolitej, chociażby ze Lwowem

a może też z Lublinem, które były ośrodkami produkcji i rozpowszechniania książki polskiej na wschodnich terenach kraju. Ze Lwowa do Kamieńca dostarczano m. in. książki oraz papier⁴⁸, ale nie znamy skali tego zjawiska. Wiadomo również, że księgarze lwowscy docierali na Podole, np. na jarmarki do Baru.⁴⁹ Kamieniec, jako duży ośrodek handlowy, gdzie jarmarki cieszyły się sporą frekwencją, mógł być nie tylko punktem docelowym, ale również tranzytowym niektórych towarów związanych z produkcją książki, jak i gotowych książek, do księstw Mołdawii i Wołoszczyzny, i to zarówno książki polskiej jak i ruskiej.

Podczas gdy w innych miastach największe księgozbiory posiadali lekarze, w Kamieńcu nie widać tej tendencji. W inwentarzu wdowy po doktorze medycyny Mikołaju, który był również ławnikiem przysięgłym (zm. przed 1589 r.), figurowało kilka książek, m. in. *Opera* ojca medycyny Hipokratesa, dzieła Paracelsusa, jak również inne „*philosophiae et medicinae xsięgi nieboszczykowskie*”.⁵⁰ Wdowa, jak się wydaje, w krótkim czasie wyszła po raz drugi za mąż za Leonarda Sterna i wtedy być może został sporządzony spis ruchomości. Nie wiadomo jednak czy były to wszystkie księgi kamienieckiego medyka.

Inny inwentarz, spisany w 1606 r. po śmierci wzmiankowanego już Szymona Albina, wykazał osiemnaście drukowanych książek oraz jedną rękopiśmienną „w którą on sam nieboszczyk począł pisać”.⁵¹ Wśród książek znajdowały się przeważnie dzieła antycznych pisarzy: Ksenofonta, Plutarcha oraz Owidiusza, Cycerona, Horacego, Terencjusza, rzymskich historyków Salustiusza i Justyna, jak również książki z dziedziny epistolografii, gramatyki, dialektyki i in.

Wśród inwentarzy majątkowych rajców kamienieckich natknęliśmy się na spis książek Grzegorza Kudlicza, który zgromadził zaledwie dziesięć książek („[...] *xiąg polskich czworo, xiąg mniejszych sześcioro*”).⁵² Inwentarze ruchomości innych rajców, jak Macieja Fabiszka (z 1565 r.), Jakuba Chocimskiego (zm. ok. 1573) czy Stanisława Mytnikowicza (zm. ok. 1589)⁵³ nie zarejestrowały żadnych druków.

Z rodziny zbieraczy książek pochodził, wcześniej wspomniany, pisarz kamieniecki Jan G. Felsztyński. Członkowie tej rodziny posiadali znak książkowy z herbem (może gmerkiem) z wyobrażeniem kwiatu (róża?) i taki właśnie znak został odbity na dolnej okładzinie kamienieckiej księgi miejskiej.⁵⁴ Podobny znak należący do bliżej nieznanego Walentego G. Felsztyńskiego⁵⁵ reprodukuje E. Laučevičius sugerując, że to może być herb „*Poraj*”.⁵⁶ Wydaje się, że przechowywane w bibliotekach książki

z zapisem proweniencyjnym „*Joannes Felsztyński meus [...] possessor*”⁵⁷ należy przypisać pisarzowi kamienieckiemu.

Książka znajdowała się nie tylko w posiadaniu miejscowej ludności, ale również była własnością przyjezdnych. W r. 1563 chirurg kamieniecki, Filip Szelhamer zeznał przed miejscowym urzędem, że przejął skrzynkę, która była własnością Hanusza („*dicti Tribenbach de Kieszmark*”), od Sebastiana, kamienieckiego puszkarza zamkowego - za dług. W skrzyni znajdowało się m. in. „*xiązek pięczori malich*”⁵⁸. Nie wiadomo czy Hanusz z Kieżmarku na Spiszu, nazwisko którego pisarz zdaje się przekręcił, czytał książki w podróży czy handlował nimi.

Księgozbiór Jana i Józefa de Witte'ów

Pośród osiemnastowiecznych posiadaczy księgozbiorów wyróżniała się biblioteka Jana de Witte (zm. 1785), architekta i komendanta Kamieńca oraz jego syna Józefa (zm. 1815).⁵⁹ Niektóre książki Witte'ów, na których widnieje podpis żony Józefa - Zofii, 2^o voto Potockiej, znalazły się w zbiorach biblioteki tulczyńskiej. Dziś druki i rękopisy z biblioteki Witte'ów przechowywane są w bibliotekach Łańcuta, Krakowa, Torunia i Wrocławia.⁶⁰ Jan de Witte kupował książki we Lwowie (w 1760 r.), gdzie nabył za 10 złp gdańskie wydanie *Kroniki* Jana Herburta oraz w Warszawie (w 1762 r.), gdzie kupił Szymona Starowolskiego *Vitae antistitum Cracoviensium...*⁶¹ W jego bibliotece, nie znanej wielkości, znajdowały się książki z różnych dziedzin, głównie z zakresu architektury, nauk matematyczno-przyrodniczych, astronomii i in., a wśród nich pochodzące z biblioteki Józefa Andrzeja Załuskiego, biskupa kijowskiego. W posiadaniu Józefa de Witte, oprócz znanych dotychczas kilkudziesięciu druków, głównie z zakresu historii, teologii i architektury znajdował się druk Pawła Kuhna *Arcus pacis...* (Kraków 1635) należący niegdyś do króla Władysława IV, o czym świadczy królewski superekslibris.⁶²

Pełny przegląd księgozbiorów w Kamieńcu Podolskim pozwoli w przyszłości określić miejsce tego miasta na mapie zbieractwa książkowego dawnej Rzeczypospolitej. Już dzisiaj jednak można stwierdzić, że największe księgozbiory klasztorne zawierały po kilkaset dzieł, a mieszczańskie nie przekraczały dwudziestu. Działalność zaś niektórych miłośników książki spośród osób duchownych była zbyt krótka, by można

było wnioskować o jakimś znaczącym oddziaływaniu ich księgozbiorów na otaczające środowisko.



Przypisy:

¹ Historii miasta poświęcono dotąd dwie główne pozycje. Jedna z nich to praca A. Prusiewicza: *Kamieniec Podolski. Szkic historyczny*. Kijów-Warszawa 1915, a druga to: E. Sיעinskij: *Gorod Kamieniec Podolskij. Istoriceskoje opisanije*. Kijew 1895.

² M. Bogucka, H. Samsonowicz: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbirowej*. Wrocław 1986, s. 468.

³ Tamże, s. 371, 375.

⁴ J. R. Daszkiewicz: *Armianskaja kniga na Ukrainie w XVII stoletii*. W: *Kniga. Issledowanija i materijały, t. VI*. Moskwa 1962, s. 147-148.

⁵ Tamże, s. 166.

⁶ Nazwiska pisarzy sądu ormiańskiego spotykamy nie tylko na kartach ksiąg kamienieckich, ale również w innych miastach, np. we Lwowie. Pod 1611 r. w lwowskich księgach figuruje nazwisko Jakuba Iwaszkowicza, pisarza sądu ormiańskiego w Kamieńcu (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej CPAHL), fond. (f.) 52, opis (op.) 2, sprawa (spr.) 392, k. 653

⁷ *Materiały źródłowe do dziejów kultury i sztuki XVI-XVIII w.* Opr. M. Gębarowicz. Wrocław 1973, s. 301.

⁸ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 2002, s. 134-135, 142-143, 146-152.

⁹ M. Gębarowicz: *Jan Andrzej Próchnicki (1553-1633). Mecenas i bibliofil. Szkic z dziejów kultury w epoce kontrreformacji*. Kraków 1980, s. 60, 63.

¹⁰ M. Sipayłło: *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*. W: *Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi, z. 1*. Red. B. Bieńkowska. Warszawa 1975, s. 199.

¹¹ Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 6939 III, k. 36-39.

¹² A. Prusiewicz: *Biblioteki na Podolu i ich exlibrisy (Przyczynek do dziejów kultury polskiej na kresach)*. W: *Exlibris, z. IV: 1922*, s. 75.

¹³ Por. pochodzące ze zbiorów biblioteki karmelitów kamienieckich *Homiliae Johanna Ecka* (Kolonia 1538), znajdujące się dzisiaj we Lwowie (*Katalog paleotipow iz fondow Lwowskoj naucznoj biblioteki im. W. Stiefanika AN USSR*. Sostawitiel R.S. Charabadot, R.M. Biganskij. Kijew 1986. nr 265) oraz *Różaniec pospolicie Różany wianek Maryjej Matki Bożej*. Kraków 1583 (w Bibliotece ZNiO we Wrocławiu, por. M. Bohonos: *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1965. nr 926).

¹⁴ Por. J.R. Daszkiewicz: *Armianskaja kniga...*, s. 166; Centralna Biblioteka Naukowa AN Ukrainy w Kijowie, Dział Rękopisów, sygn. I 6450 (E. Różycki: *Materiały źródłowe do dziejów polskiej książki w archiwach i bibliotekach Lwowa, Kijowa, Mińska i Wilna*. W: *Roczniki Biblioteczne*, R. XXXI: 1987, z. 2, s. 311).

¹⁵ O nim zob. M. Gębarowicz: *Jan Andrzej Próchnicki...*

¹⁶ A. Prusiewicz: *Biblioteki na Podolu...*, s. 74.

¹⁷ Są to oprawione w jednym klocku Frisiusa Gemmy *Arithmeticae practicae methodus facilis...* (Wittenberga 1544), Jana z Łańcuta *Algorithmus linealis* (Kraków b. r.) oraz Bernarda Wojewódki *Algorytm* (Kraków 1553). Por. R. Kotuła: *Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarneckiego*. Lwów 1929, s. 75; *Katalog paleotypów...*, nr 338.

¹⁸ Por. Katalog proveniencji Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. Sd. 713.550 [1,2]; 7.4.2.48).

¹⁹ Posiadał książkę Krzysztofa Jana Hartknocha wytłoczoną w Jenie w 1678 r. pt. *Respublica Polonica duobus libris illustrata...* (Por. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII, t. 1*. Opr. B. Górski i W. Tyszkowski. Wrocław 1991; t.2-5. Opr. W. Tyszkowski. Wrocław 1992-1994, nr 2499, egz. c).

²⁰ Do niego należało dzieło Jana Nadasiego pt. *Annus coelestis Jesu Regi et Mariae Reginae sanctique omnibus... Editio nova... Pars 1-4*, wydane w Toruniu w 1696 r. (*Katalog starych druków...*, t. 4. Opr. W. Tyszkowski. Wrocław 1994, nr 4716, egz. b).

²¹ Posiadał książkę wydaną w Warszawie w 1646 r. pt. *Acta conventus Thorunensis, celebrati anno 1645...* (*Katalog starych druków...*, t. 1. Opr. B. Górski i W. Tyszkowski. Wrocław 1991, nr 42).

²² Było to dzieło Jana Herburta *Statuta Regni Poloniae*, Gdańsk 1620. Książka ta później znalazła się w bibliotece seminarium rzymskokatolickiego w Kamieńcu (zamkniętego w 1866 r.), jak świadczą zapisy na kartach druku. Dziś druk ten znajduje się w Bibliotece Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie - sygn. 108.

²³ CPAHL, f. 52, op. 2, spr. 389, k. 1927 (1605 r.).

²⁴ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. XVI.O.9599.

²⁵ Tamże, spr. 19, k. 229.

²⁶ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (dalej CPAHK). f. 39 - Magistrat miasta Kamieńca, op. 1, spr. 6, k. 92v, 93v, 122v.

²⁷ Tamże, spr. 6, k. 264 („*honorabilis et nobilis Joannes Modzeliowski artium baccalaureus et rector scholae ac contubernii Camenecensis*”).

²⁸ Tamże, spr. 7, k. 1 („*nobilem Joannem Dzienczilowski [...] artium liberalium baccalaureum, notarium civilem Camenecensem*”).

²⁹ Tamże, spr. 7, k. 20; spr. 9, k. 144v.

³⁰ Tamże, spr. 18, k. 149v.

³¹ Tamże, spr. 19, k. 333 („*[...] ingenuus ac eruditus Melchior Balasky artium liberalium et philosophiae baccalaureus, filius spectabilis et famati olim Blasii artium liberalium baccalaurei, civis et consulis Camenecensis*”).

- ³² Tamże, spr. 2.
- ³³ Tamże, spr. 6. Synem jego i Małgorzaty był Jan, franciszkanin (Tamże, spr. 6, k. 154v, 1562 r.).
- ³⁴ Tamże, spr. 2.
- ³⁵ Tamże, spr. 6, k. 49, 88, 155.
- ³⁶ Tamże, spr. 6, k. 229v.
- ³⁷ Tamże, spr. 9, k. 175; spr. 13, k. 145; spr. 23, k. 37; CPAHL, f. 52, op. 2, spr. 257, k. 655.
- ³⁸ CPAHK, f. 39, op. 1, spr. 38, k. 1v. Być może do niego należy wykonanie czerwonym atramentem ozdobnych nagłówków w księgach urzędu burmistrzowskiego (por. tamże, spr. 38).
- ³⁹ Por. tamże, spr. 6 (księga za l. 1559-1566), k. 1-1v.
- ⁴⁰ Problematyka miejsca studiów mieszczan kamienieckich nie została zbadana. Wiadomo np., że studiował w Akademii Krakowskiej pochodzący z Kamieńca Błażej, syn Andrzeja, później rajca miejski (*Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. III (Ab anno 1551 ad annum 1606). Editionem curavit A. Chmiel, Cracoviae 1904, s. 37).
- ⁴¹ Por. E. Różycki: *Oprawy ksiąg archiwalnych źródłem do historii bibliofilstwa (na przykładzie b. województw podolskiego i ruskiego Rzeczypospolitej)*. W: *Roczniki Biblioteczne*, R. XXII, 1978, z. 3-4, s. 431.
- ⁴² „*Praesentem librum Resignationum [...] famatus Stanislaus Dlugosz, ciuitatis eiusdem aduocatus ordinarius aere communi dominorum scabinorum comparauit [...]*” (CPAHK, f. 39, op. 1, spr. 13, k. 1, 1581 r.)
- ⁴³ Na kartach ksiąg kamienieckich, które zostały przez autora tych słów przebadane do końca XVII w., znalazłem taki oto współczesny zapis: „*Akta kamienieckie odszukane od Turczyzna [...], których in numero 19*” (CPAHK, f. 39, op. 1, spr. 45 (księga za l. 1700-1703), k. 28v).
- ⁴⁴ Były to, jak widać z akt wizytacyjnych biskupa kamienieckiego Wacława Hieronima Sierakowskiego z 1741 r., następujące metryki: *Libri baptisatorum* za lata: 1699-1712, 1713-1724, 1706-1710, 1725-1735, 1735-1741, *copulatorum*: 1699-1724, 1713-1718, 1725-1737, 1737-1741, *mortuorum*: 1725-1737, 1737-1741, *bannorum*: 1737-1741 (Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 2002, s. 143).
- ⁴⁵ CPAHK, f. 39, op. 1, spr. 38, k. 17v.
- ⁴⁶ Archiwum Państwowe w Przemyślu. Akta m. Jarosławia, sygn. 34, k. 613.
- ⁴⁷ Na katolickie mieszczaństwo kamienieckie, wśród którego znajdowali się przedstawiciele rodów pochodzących z Sambora, Felsztyna, Bieczna i innych miast i miasteczek czerwonoruskich i małopolskich, oddziaływała w znacznym stopniu kultura mieszczańska Lwowa. Podobnie jak lwowianie i inni mieszczanie, niektórzy mieszkańcy Kamieńca posiadali gmerki czyli herby mieszczańskie, które dowodziły świadomości odrębności tego stanu, ale też chęci naśladownictwa szlachty. Niektóre z nich znalazły się na kartach miejskich ksiąg kamienieckich, jako świadectwo kultury miejscowego środowiska mieszczańskiego (Por. CPAHK, f. 39, op. 1, spr. 7, k. 372v (1574 r.)).
- ⁴⁸ Por. E. Różycki: *Z dziejów książki we Lwowie w XVII wieku. Studia nad introligatorstwem i handlem książką*, Katowice 1991, s. 102. Należy podkreślić przy tym, że w kramach kamienieckich („*in camera mercimomiali*”) XVI w. znajdował się papier

w niedużych ilościach, co zostało odnotowane w 1561 r. („Item papyri pro florenis duobus gros[s]is viginti quat[t]uor”, CPAHK, f. 39, op. 1, k. 109v).

⁴⁹ E. Różycki: *Z dziejów książki...*, s. 185.

⁵⁰ CPAHK, f. 39, op. 1, spr. 16, k. 49. Lekarz Mikołaj jest również notowany w innych aktach w l. 1571-1581 (Tamże, spr. 7, k. 52 (1571 r.), 384v (1575 r.); spr. 9, k. 62v (1581 r.)).

⁵¹ Tamże, spr. 23, k. 95v. Por. E. Różycki: *Nieznane szczegóły z życia białoruskiego drukarza Spiridona Sobola*. W: *Rocznik Biblioteki Narodowej*, T. IX, 1974, s. 293; tenże, *Stan i zadania badań nad dziejami księgozbiorów mieszczan lwowskich XVI-XVII w.* W: *Roczniki Biblioteczne*, R. XXIII, 1979, z. 2, s. 10 (wykaz książek).

⁵² CPAHK, f. 39, op. 1, spr. 38, k. 79v.

⁵³ Tamże, spr. 6, k. 302v-303; spr. 7, k. 24v-25, 253; spr. 16, k. 19v.

⁵⁴ Por. E. Różycki: *Oprawy ksiąg archiwalnych...*, s. 432, fot. 5.

⁵⁵ Być może, że był to bakałarz filozofii, rektor szkoły parafialnej w Stryju Walenty z Felsztyna (Por. A. Prochaska: *Historia miasta Stryja*, Lwów 1926, s. 80).

⁵⁶ E. Laučevičius: *XV-XVIII a. knygy irišimai Lietuvos bibliotekose*, Vilnius 1976, nr 265.

⁵⁷ Por. druk: Accursius Franciscus: *Casus in terminis super novem libris Iustiniani codicis* [Argentorati, 1483] z zacytowanym napisem proweniencyjnym. Książka znajdowała się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie (Por. E. Barwiński: *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie*, Lwów 1912, nr 1).

⁵⁸ CPAHK, f. 39, op. 1, spr. 6, k. 263.

⁵⁹ O tej bibliotece pisano już w kilku pracach. Zob. m. in.: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*. Warszawa-Łódź 1986, s. 232-233 (H. Tadeusiewicz); Z. Rewski: *Biblioteka architekta Jana de Witte oraz syna jego Józefa*. W: *Biuletyn Historii Sztuki*, 1949, R. 11, nr 1/2, s. 160-165; M. Strutyńska: *Stare druki proweniencji Potockich z Tulczyna w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*. W: *Z Badań Nad Polskimi Księgozbiórami Historycznymi. Wyniki i perspektywy*. Red. B. Bieńkowska, Warszawa 1992, s. 161 i nn.

⁶⁰ Z. Rewski: *Biblioteka architekta...*, s. 160 i nn.; M. Strutyńska: *Stare druki...*, s. 161 i nn.; Kraków, Biblioteka Czartoryskich, rkps 1275, 1176; *Katalog starych druków...* Opr. W. Tyszkowski, t. 3. Wrocław 1993, nr 3714 egz. c; t. 4, nr 4391.

⁶¹ M. Strutyńska: *Stare druki...*, s. 180, 197.

⁶² *Katalog starych druków...* Opr. W. Tyszkowski, t. 3. Wrocław 1993, nr 3714 egz. c.